

PAWEŁ ORŁOWSKI

Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie

ORCID: 0000-0002-9741-7755

GŁÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY WOJSKA POLSKIEGO – ODPOWIEDZI NA PYTANIA ZWIĄZANE Z PROBLEMATYKĄ STOSUNKÓW PAŃSTWO–KOŚCIÓŁ, PRZYGOTOWUJĄCE LWP DO DRUGIEJ WIZYTY PAPIEŻA W POLSCE W DNIACH 16–23 CZERWCA 1983 ROKU

WPROWADZENIE

Badania nad wojskiem w okresie PRL wciąż nie są popularne, choć zainteresowanie nimi systematycznie wzrasta. Powodów tego stanu rzeczy jest wiele. Według Krzysztofa Komorowskiego wciąż nie ma niezbędnego, z punktu widzenia badacza, dystansu czasowego, mimo że wraz z zamknięciem rozdziału dziejów pod tytułem PRL zamknięty został również jego podrozdział – Ludowe Wojsko Polskie (LWP)¹. Omawiając podejście współczesnych historyków (i nie tylko historyków) do problematyki Sił Zbrojnych komunistycznej Polski, Komorowski zauważa różnorodność postaw – od gloryfikujących je po skrajnie potępiające². Tematyka LWP jest niesłychanie interesująca z punktu widzenia współczesnej historiografii, a jej rozległość i różnorodność zostawiają miejsce dla wielu dyscyplin naukowych oraz wielodomenowej interpretacji zjawisk zachodzących w wojsku.

¹ Choć od lipca 1952 r. oficjalnie obowiązywała nazwa Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tym tekście posługuję się nazewnictwem powszechnie używanym w tamtym okresie (również w oficjalnych dokumentach wytworzonych przez wojsko), czyli Odrodzone Wojsko Polskie, a później Ludowe Wojsko Polskie. Twórcy propagandy komunistycznej dodali wyróżnik, chcąc podkreślić, że PRL zbudowała nową armię, oddzieloną od tradycji Wojska Polskiego okresu międzywojnia.

² K. Komorowski, *Problemy badawcze Sił Zbrojnych RP–PRL [w:] Wojsko w Polsce „Ludowej”*. *Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014, s. 16.

W rezultacie dotychczas nie wypracowano jednolitego paradygmatu naukowego w omawianym zakresie. Studia prowadzone przez socjologów, psychologów oraz interdyscyplinarne pozwalają na wielopłaszczyznowe podejście do różnych aspektów, np. przebiegu zasadniczej służby wojskowej oraz warunków jej pełnienia. W pracach historyków, oprócz krytyki źródeł, kluczowa jest ich interpretacja. W wielu przypadkach to właśnie indywidualne podejście badacza i jego narracja może stanowić najważniejszą kwestię w poznawaniu dziejów LWP. Jan Pomorski słusznie zauważa, że „ani praktyka badawcza, ani wiedza naukowa nie dadzą się sprowadzić (metodolog powie: nie są redukowalne) do indywidualnego wysiłku poznawczego. Z tych powodów właśnie będziemy mówić i pisać już od tej chwili o społecznej praktyce badań historycznych (historiografii) i o kulturach poznawczych / stylach myślenia / paradygmatach historiograficznych, do jakich każdy historyk (mniej lub bardziej świadomie) przynależy”³.

Siły Zbrojne PRL były częścią projektu politycznego, który narodził się w Związku Sowieckim, a ich rola i zadania w ramach Układu Warszawskiego były jasno określone, o czym pisał Jarosław Pałka⁴. W pamięci społecznej ich obraz jest jednak niejednolity. Z jednej strony kształtowała go komunistyczna propaganda tworząca dziesiątki filmów, w których Wojsko Polskie wraz z Armią Czerwoną wyzwalało kolejne ziemie Rzeczypospolitej. Równocześnie w przestrzeni publicznej funkcjonuje obraz żołnierzy LWP, którzy na ulicach tłumili strajki i manifestacje w różnych okresach PRL. Specyficznym źródłem wiedzy są wspomnienia mężczyzn, którzy odbyli służbę wojskową. Opowieści o niej, żywe w wielu rodzinach i opowiadane przy okazji różnorodnych spotkań towarzyskich, potrafią bardzo mocno zaburzać obraz ówczesnej armii, zwłaszcza gdy przeceniają rolę narratorów w systemie obronnym PRL. Oczywiście nie można jednoznacznie przekreślać takich świadectw, jednak należy traktować je z ostrożnością, a zwłaszcza podzielić na relacje kadry zawodowej oraz wspomnienia z okresu odbywania służby zasadniczej. Niewątpliwie na charakter służby wojskowej ogromny wpływ miał czas jej odbywania, inaczej wyglądała ona w okresie stalinowskim, inaczej, gdy trwał stan wojenny, a jeszcze inaczej w okresie schyłkowym, czyli pod koniec lat osiemdziesiątych XX w.⁵ Najważniejszymi źródłami do poznania omawianej tematyki są dokumenty wytworzone przez wojskowy oraz państwowy system biurokratyczny. Praca nad nimi wymaga od badacza ogromnej skrupulatności, wszechstronnej, wielowektorowej analizy oraz odpowiedniego doświadczenia.

W tym miejscu należy nieco przybliżyć specyfikę kształtowania żołnierzy oraz kadry pod względem polityczno-wychowawczym, ponieważ w taki sposób łatwiej będzie zrozumieć olbrzymie zainteresowanie Głównego Zarządu Politycznego (GZP) WP wizytą papieża. Armia komunistycznej Polski poddawana była niesłychanej wręcz indoktrynacji politycznej, dosyć dobrze zorganizowanej. Władze PRL zdawały sobie doskonale sprawę, jak ważnym narzędziem w ich rękach było zdyscyplinowane wojsko. Oprócz

³ J. Pomorski, *Przedmiot metodologii historii, jej zakres i struktura* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. nauk. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 25.

⁴ J. Pałka, *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Warszawa 2022.

⁵ Zob. J.M. Ruszar, *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, Warszawa 2017.

typowego szkolenia ogólnowojskowego, kadra dowódcza kładła duży nacisk na tzw. szkolenie polityczne, prowadzone przez oficerów politycznych. Rdzeniem, który modelował polityczno-ideologiczny kręgosłup ówczesnej armii, był właśnie GZP. Indoktrynacja polityczna w LWP była procesem ciągłym, odbywającym się na placach apelowych, w świetlicach oraz izbach żołnierskich, a także poza bramami jednostek wojskowych⁶. Stosowano różnorodne formy oddziaływania na masy żołnierskie. Zasadniczą ich częścią było kształtowanie świadomości historycznej żołnierzy, a także postawy lojalności w stosunku do władz komunistycznego państwa i jego sojuszników, zwłaszcza ZSRS. Zabiegi te oddziaływały na ogromne rzesze męskiej populacji kraju, zarówno kadre zawodową armii, jak i żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową. Ich celem było utrzymanie wysokiego poziomu dyscypliny. System szkolenia wojska w okresie PRL opierał się głównie na wysokim stopniu gotowości bojowej. W związku z tym utrzymywano dużą liczbę żołnierzy w poszczególnych jednostkach i ograniczano do minimum wydawanie im przepustek. Powodowało to przypadki dezercji oraz samowolnych opuszczeń koszar z powodu chęci spotkania się żołnierzy z bliskimi. Aby do minimum ograniczyć te pokusy, kierowano młodych ludzi do odbywania służby wojskowej w najodleglejsze zakątki kraju, jak najdalej od domu rodzinnego.

Ważnym sprawdzianem skuteczności indoktrynacji było wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. Był to „papierek lakmusowy” dla dowódców nie tylko najwyższego szczebla. Utrzymanie wysokiej dyscypliny i porządku podczas opuszczania miejsc stałej dyslokacji było kluczowe dla wykonania zadań. Należy przyznać, że przebieg wydarzeń z grudnia 1981 r. wskazuje na skuteczność zabiegów prowadzonych przez GZP.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1983 r. znalazła już odbicie we współczesnej historiografii⁷. Dobrym wprowadzeniem do niej są materiały źródłowe wytworzone przez instytucje LWP, opublikowane przez IPN i dotyczące pierwszej wizyty papieża w kraju⁸. Zalecenia GZP dotyczące drugiej pielgrzymki również są dostępne w formie elektronicznej na stronach IPN⁹. Pielgrzymka ta przebiegała w zupełnie innych okolicznościach aniżeli wizyta z 1979 r. Sytuacja w kraju była bardzo napięta, pomimo formalnego zawieszenia stanu wojennego. Społeczeństwo żywiło wielkie nadzieje, że wizyta papieża przyniesie powiew świeżości i jeszcze bardziej ożywi przyhamowaną działalność ruchu solidarnościowego. Była ona doskonałą okazją do pojawienia się antysocjalistycznych wystąpień społeczeństwa.

⁶ T. Leszkowicz, „Wychowanie na tradycjach” na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956–1980). Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, t. XIV, s. 124.

⁷ Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa* [w:] *II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. L. Kamiński, T. Sudół, M. Żuczkowski, Warszawa 2014, s. 213–220; *Papieskie pielgrzymki w PRL*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2019; *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013; *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. W. Kozłowski, Warszawa 2014.

⁸ <https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp1/dokumenty/zagadnienia/lwp-wobec-pielgrzymki/69631,LWP-wobec-pielgrzymki-papieskiej-z-1979-r.html>, dostęp 15 V 2023 r.

⁹ <https://drugapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp3/dokumenty/zagadnienia/92748,LWP-WOBEC-PIELGRZYMKI.html>, dostęp 15 V 2023 r.

Z tych powodów pielgrzymka papieża Polaka do ojczyzny była bardzo wnikliwie, na wielu płaszczyznach analizowana przez władze PRL. Niejako wprowadzeniem do niej było przemówienie, które gen. Wojciech Jaruzelski wygłosił w Sejmie 9 października 1982 r. Pierwszy sekretarz KC PZPR próbował przedstawić władze PRL jako stronę szukającą dialogu z Kościołem katolickim w Polsce. Jednocześnie zwracał uwagę, że po stronie duchowieństwa nie zawsze występowała dobra wola, skłaniająca do zawarcia kompromisu w imię racji stanu. Mówca wyraził również nadzieję na pomoc ze strony Kościoła w przezwyciężeniu kryzysu polityczno-gospodarczego. „Z ubolewaniem jednak trzeba stwierdzić, że nie wszystkim odpowiada perspektywa zgodnego współżycia wierzących i niewierzących. Rozlegają się głosy jątrzące, rodem z najciemniejszych kart kontrreformacji. Zdarzają się i sprzeczne z prawem działania. Rzecznicy upolitycznienia Kościoła, opowiadając się po stronie tendencji przekreślonych przez historię, nawiązują nie do pojedynczego ducha II Soboru Watykańskiego, lecz do złych tradycji politycznego klerykalizmu. Fanatyzm nie ma w Polsce przyszłości”¹⁰.

Wiosną 1983 r. ustalano szczegóły podróży Jana Pawła II do ojczyzny. Zdecydowano, że odbędzie się ona w terminie od 16 do 23 czerwca tegoż roku. Papież miał odwiedzić następujące miasta: Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków. Zabrakło wizyty w Gdańsku, ponieważ władze PRL nie wyraziły zgody na odwiedzenie jednego z najbardziej zapalnych miejsc w kraju, które tak mocno kojarzone było z Solidarnością. W trakcie pobytu Jan Paweł II spotkał się dwukrotnie z gen. Jaruzelskim, który – szczególnie podczas pierwszego spotkania w Belwederze – był wyraźnie zdenerwowany. Na koniec pielgrzymki, na swoją zdecydowaną prośbę, papież spotkał się również z Lechem Wałęsą oraz jego rodziną. Podobnie jak w trakcie pierwszej wizyty, ludność entuzjastycznie witała głowę Kościoła katolickiego na ulicach, wywieszając transparenty o treściach religijnych i politycznych, wyrażających prawdziwe nastroje społeczne¹¹. W trakcie pielgrzymki władze prowadziły nieustanną obserwację jej przebiegu bez pominięcia najdrobniejszych nawet gestów.

Wizyta papieża była bacznie analizowana również przez dowództwo LWP. GZP bardzo skrupulatnie przygotowywał kadrę wojska do tego wydarzenia. Zasada „lepiej zapobiegać, niż leczyć” z punktu widzenia dowództwa wydawała się słuszna. Opublikowane poniżej odpowiedzi na pytania związane z problematyką stosunków państwo–Kościół, opracowane przez GZP, są bardzo interesujące, ponieważ wykorzystywane były jako materiał agitacyjny do szkolenia kadry oraz żołnierzy pełniących zasadniczą służbę wojskową. Stanowiły wytyczne do prowadzenia działalności „ideowo-wychowawczej”, czyli reakcji wojska na papieskie nauczanie. Opracowanie zastawu pytań wraz z odpowiedziami było uprzedzeniem tego, co mógł powiedzieć w swoich homiliach papież. Z pewnością publikacja tego dokumentu pokazuje skalę procesu szkolenia ideologicznego w wojsku. Podjęte szybkie działania były wyrazem obaw przed oddziaływaniem słów Jana Pawła II

¹⁰ Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (dalej CAW – WBH), Ministerstwo Obrony Narodowej (dalej MON), Główny Zarząd Polityczny (dalej GZP), 344/92/756, Aktualne stosunki między Państwem a Kościołem, k. 22.

¹¹ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 433.

na rodaków, szczególnie tych w mundurach, którzy mieli stanowić ideologiczną opokę komunistycznego państwa. Jednym z kluczowych wątków tego dokumentu są praktyki religijne, które w PRL utrudniały, a niejednokrotnie uniemożliwiały awans w różnych instytucjach państwowych, w tym w LWP. Bardzo często na tym tle dochodziło do konfliktów rodzinnych, ponieważ w celu kontynuowania kariery mężczyźni odchodzili (przynajmniej oficjalnie) od Kościoła, podczas gdy kobiety pozostawały mu wierne¹².

Zaprezentowany przeze mnie dokument był przeznaczony do użytku wewnętrznego dla oficerów politycznych. Nawiązywał do ogólnych stosunków państwo–Kościół. Zawiera wycięte i wklejone poszczególne pytania i odpowiedzi, bardzo często pisane na różnym papierze. Zauważalny jest w nim również brak tzw. kultury sztabowej, co może świadczyć o pośpiesznym jego redagowaniu. Jest on przykładem kształtowania politycznego żołnierza, chociaż w tym wypadku można użyć słowa „manipulowania”. W przypisach staram się objaśniać trudne terminy. Interpretację i wyciąganie wniosków pozostawiam czytelnikowi.

¹² J. Wrona, *Praktyki religijne w warunkach PRL* [w:] *Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Krużyński, T. Osiński, Lublin–Warszawa 2019, s. 214.

Nr 1

1983 czerwiec 15, Warszawa – Telegram Głównego Zarządu Politycznego WP do adresatów oznaczonych kryptonimami z odpowiedziami na wybrane pytania związane z problematyką stosunków PRL z Kościołem katolickim

do użytku służbowego

W załączeniu przesyłam do stosownego wykorzystania odpowiedzi na pytania związane z problematyką państwo–Kościół.

1. Czy prawdą jest, iż Watykan udzielił pomocy finansowej Polsce?

Nie, Watykan nie udzielił żadnej finansowej pomocy Polsce. Pytanie świadczy o panujących od poprzedniej wizyty papieża w Polsce nieporozumieniach, legendach lub też świadomej lub nie[świadomej] dezinformacji albo po prostu zwyczajnych plotkach. Watykan nie jest partnerem gospodarczym. W jakimś stopniu można mówić o handlu – Watykan kupuje małe ilości piwa „żywieckiego” i innych napojów. O jakiegokolwiek pomocy finansowej nikt z Watykanem nie rozmawiał.

Zresztą na temat potęgi finansowej Watykanu powstało wiele legend. Nie jest on biedny, ale nie jest też aż nadto bogaty. Faktem jest, że od paru lat mówi się w Watykanie o kłopotach finansowych. Co [bardziej] złośliwi upatrują ich przyczynę w częstych podróżach zagranicznych Jana Pawła II, które zdaniem wielu dużo kosztują i zubożają watykańskie zasoby finansowe.

Stan finansowy Watykanu otoczony jest tajemnicą. Faktem jest, że Watykan jest najbogatszy w świecie, choćby ze względu na posiadane skarby kultury i sztuki. Są to wartości nieocenione, ale i nienaruszalne. W 1929 roku na mocy układów laterańskich¹ Watykan otrzymał od rządu włoskiego 750 mln lirów w gotówce i miliardach [sic!] w papierach wartościowych. Pieniądze te zainwestował w budownictwo, co pomnożyło ich wartość i nadal przynosi dochody. Watykańskie instytucje ekonomiczne przeprowadzają także rozmaite operacje bankowe i finansowe z różnym skutkiem. Niedawna operacja finansowa Instytutu Dzieł Religijnych z Bankiem Ambrosiano wywołała aferę. Papież musiał powołać specjalną komisję dla jej zbadania i oświadczyć, że [S]tolica [A]postolska nie będzie prowadziła działalności ekonomicznej².

¹ Traktaty laterańskie – podpisane 11 II 1929 r. pomiędzy Włochami a Watykanem. Składają się z trzech układów, na mocy których wydzielono terytorium Watykanu oraz uznano go za odrębne państwo, niezależne i niepodległe. Z biegiem lat, z uwagi na specyficzne warunki polityczne istniejące w momencie ich zawarcia, ustalenia traktatów były kilkakrotnie rewidowane.

² Nastąpiło to w czerwcu 1982 r., po śmierci w niejasnych okolicznościach prezesa watykańskiego Banco Ambrosiano Roberta Calviego, uznanego za jednego z najbardziej wpływowych ludzi w Watykanie. Wskazywano wówczas m.in. na jego powiązania ze światem przestępczym, z którym prowadził niejasne interesy, wykorzystując Instytut Dzieł Religijnych. Wywołało to falę krytyki oraz zmusiło papieża do podjęcia próby wyjaśnienia sprawy, która do dzisiaj budzi kontrowersje.

Spore fundusze pochodzą z tzw. świętopietrza³, tzn. składek wiernych. Podobno jego wielkość zależy od popularności papieża. Zasoby złożone ze świętopietrza są ściśle tajne, dysponować nimi może wyłącznie papież. Jest to swego rodzaju żelazna kasa – bilansuje ona ewentualnie deficyty powstałe z wydatków przekraczających wpływy.

2. Czy można mówić [o] wzroście religijności w polskim społeczeństwie i jakie są tego przyczyny?

Tak, w polskim społeczeństwie nastąpił wzrost przejawów religijności. Można doszukać się wielu [powodów] tego zjawiska dalszych i bliższych.

Wzrosły przejawy religijności w ogóle na świecie, co wiąże się z obawą i lękiem przed kataklizmem nuklearnym i wojną. Potęgujące się zbrojenia, ich wyścig rodzą w ludziach zwyczajne obawy o życie, o przyszłość człowieka i świata. Ten stan zagrożenia zazwyczaj wyzwala przejaw[y] religijności, ucieczkę od otaczającej rzeczywistości, pragnienie zwrócenia się do czegoś i kogoś z prośbami o ratunek. Lęk przed wojną nie ominął społeczeństwa polskiego. Sytuacja społeczno-polityczna w kraju również pośrednio sprzyja zjawiskom religijnym [a].

Poza tymi przyczynami obiektywnymi są też subiektywne, których upatrywać trzeba w samym Kościele. Niewątpliwie wybór papieża Polaka w poważnym stopniu ożywił działalność Kościoła, a jednocześnie uczucia religijne sporej części społeczeństwa. Także pobyt Jana Pawła II w Polsce służył ożywieniu religijnemu.

Kościół skorzystał też z chrześcijańskiej etykiety „Solidarności”, towarzysząc na każdym kroku jej działalności ze swymi obrzędami religijnymi. W czasie stanu wojennego Kościół ogłosił się obrońcą uciśnionych i skrzywdzonych, co również sprzyjało zjawisku wzrostu religijności. Obecne formy religijności są często pomieszaniem zewnętrznych uczuć religijnych, demonstracją postawy politycznej. Świeża praktyka układania kwiatnych krzyży w miastach ma wiele z demonstracji politycznych. Przy tych krzyżach nierzadko urządzają się manifestacje, składa ulotki itp. Także spotkani nieraz ludzie z wizerunkiem Matki Boskiej na piersiach bardziej próbują zademonstrować swą odrębność, inność niż prawdziwą wiarę maryjną.

Zresztą zjawiska wzrostu religijności mają w dużym stopniu charakter zewnętrzny, powierzchowny, emocjonalny, nadający się do procesji, pielgrzymek i manifestacji. Luźny, nijaki związek między pobożnością [a] Matką Boską w klapie, udziałem w pielgrzymce a postawą w życiu, stosunkiem do drugiego człowieka, do pracy, do obowiązków – świadczy o powierzchownej religijności⁴.

^a *Skreślono*: brak stabilizacji, pewności, spokoju, trudności ekonomiczne także nie wywołują nastrojów optymistycznych.

³ Świętopietrze – jest to polska nazwa daniny (czynszu), którą składają wierni w ofierze, zwykle w dniu wspomnienia liturgicznego św. św. Piotra i Pawła, tj. 29 czerwca. Pobierane było z przerwami i wznowione ostatecznie pod koniec XIX w. przez papieża Piusa IX.

⁴ Bez wątplenia jest to aluzja do Lecha Wałęsy, który nosił w klapie marynarki wizerunek Matki Boskiej.

3. Czym charakteryzuje się realizm prymasa Glempa?

Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp objął kierownictwo Kościoła w Polsce w znanym, niezwykle trudnym okresie w życiu naszego kraju. Pamiętamy, jaka była sytuacja w lecie 1981 r. Przejął rządy po kardynale Wyszyńskim, człowieku obrosłym legendą. Tuż po objęciu stanowiska prymasa zapowiedział, że będzie kontynuował linię swego poprzednika, że będzie służył dobru, pokojowi społecznemu, porozumieniu, normalizacji stosunków państwa z Kościołem, że będzie prowadzić z państwem dialog.

Glemp pochodzi z rodziny robotniczej, w liceum należał nawet do ZMP⁵, wyrósł – jak mówił – w tym ustroju. Jest człowiekiem otwartym na postawy i poglądy innych. Serdeczne więzy utrzymuje ze swoim bratem, aktywistą partyjnym i działaczem PRON-u⁶.

Prymas Glemp od początku prowadził z władzami państwa dialog. Już cztery dni po otrzymaniu nominacji prymasowskiej spotkał się z gen. Jaruzelskim. Od tego czasu do czerwca br. takich spotkań i rozmów z generałem było osiem, w tym pięć od ogłoszenia stanu wojennego. Prymas rozumie, że Kościołowi przypadło żyć, działać w ustroju socjalistycznym, że państwu i narodowi szkodzi rozbięcie społeczeństwa, konfrontacja, że potrzebne jest porozumienie. Wprowadzenie stanu wojennego było dla prymasa aktem ciężkiej próby, trudnego doświadczenia. Protestował przeciwko ograniczeniu swobód obywatelskich, przeciwko internowaniom, ale nie wykluczał możliwości dialogu. Już 13 grudnia 1981 r. wieczorem, protestując przeciwko rygorom stanu wojennego, mówił jednocześnie: „Władza uważa, że wyjątkowość stanu wojennego podyktowana jest wyższą koniecznością, jest wyborem mniejszego zła zamiast najgorszego. Przyjmując prawidłowość takiego rozumowania, przeciętny człowiek podporządkowuje się do nowej sytuacji. Kościół w stanie wojennym będzie wołał gdzie tylko można o spokój, o zaniechanie gwałtów, o zaniechanie bratobójczych walk, gdyby do tego miało dochodzić”.

Już w tym widać apel o zaniechanie demonstracji i strajków po ogłoszeniu stanu wojennego. 9 stycznia 1982 r. prymas spotkał się z gen. Jaruzelskim. „Wyrażono intencje zmierzające do normalizacji życia w kraju”. 24 stycznia 1982 r. w homilii radiowej, poza wysunięciem żądań uwolnienia internowanych i przywrócenia swobód obywatelskich, prymas powiedział: „Z upadku musimy dźwigać się sami, ale w jedności. Jedność można zdobyć tylko w dialogu, a dialog może być tylko w prawdzie. Niech tworzą się Obywatelskie Komitety Ocalenia. Księża nie będą wchodzić do komitetów, bo ich zadaniem jest przygotowywać drogę do jedności narodowej w duchu praw Ewangelii; w organizowaniu zaś jedności narodowej według praw cywilnych należy zapewnić udział kato-

⁵ „We wspomnieniach prymasa Glempa pierwsze dni wolności w 1945 roku nie były łatwe. Zaczęły się też nowe porządki. Do szkoły przyszli ludzie, którzy namawiali uczniów do wstąpienia do Związku Młodzieży Polskiej. Od 1948 roku zaczął się nacisk na ZMP, wyrzucono kapliczkę i księdza ze szkoły. Ja członkiem ZMP byłem przez tydzień – mówił prymas Glemp”, cyt. za: <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/929782,prymas-jozef-glemp-czulem-ze-mam-powolanie>, dostęp 15 V 2023 r.

⁶ PRON – Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, organizacja polityczna utworzona w 1982 r., w okresie stanu wojennego (1981–1983), która miała jednoczyć wszystkie siły o różnych światopoglądach, również chrześcijańskich, popierające władze PRL. W 1982 r. w jego skład weszły Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego, które wyrażały poparcie dla Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON).

likom świeckim”. Było to poparcie idei Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego⁷ i zachęta katolików, aby do nich wstępowali.

To również dowodzi realistycznej postawy prymasa. Podobnie jak jego następne apele o zaniechaniu demonstracji ulicznych, manifestacji, nawoływanie do dialogu i ugody narodowej. „Kamień jest najsłabszym argumentem w dyskusji” – mówił prymas 9 maja po demonstracjach na ulicach niektórych miast. „Ulica nie jest miejscem dialogu” – mówił na Jasnej Górze w sierpniu przed zapowiadanymi demonstracjami na 31 sierpnia⁸.

W następnych spotkaniach 8 listopada 1982 r. i w br. generał i prymas wyrażali wspólną troskę o zachowanie spokoju i ładu społecznego, o sumienną pracę, o umocnienie tendencji do stabilizacji życia w kraju.

Jednak miarą postawy prymasa w ostatnich dwóch prawie latach są wściekłe ataki przeciwko niemu ze strony krajowych i emigracyjnych kół reakcji i podziemia. Przedtem spekulowano o rzekomych rozbieżnościach między prymasem i papieżem. Po nominacji kardynalskiej niewybrednymi epitetami, a nawet wyzwiskami, obrzucono samego prymasa, jako rzekomego kolaboranta, zdrajcę spraw Kościoła i narodu.

[b]

Źródło: CAW – WBH, 344/92/756, k. 62–65.

^b W podpisie kryptonim – nieczytelny podpis odręczny.

⁷ Zob. przypis 18.

⁸ Słowa kard. Glempa zostały wyrwane z kontekstu, ponieważ prymas krytykował formę kontaktów pomiędzy władzą a opozycją. Krytykował każdą ze stron, uważając, że przemoc nie prowadzi do niczego dobrego. W zdecydowanej większości swoich homilii wzywał do powściągliwości, jednocześnie potępiając działania komunistów.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne

Ministerstwo Obrony Narodowej, Główny Zarząd Polityczny, sygn. 344/92/756.

OPRACOWANIA

- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Komorowski K., *Problemy badawcze Sił Zbrojnych RP–PRL [w:] Wojsko w Polsce „Ludowej”. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014.
- Leszkowicz T., „Wychowanie na tradycjach” na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956–1980). *Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”* 2016, t. XIV.
- Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa [w:] II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Sudoł, M. Żuczowski, Warszawa 2014.
- Pałka J., *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Warszawa 2022.
- Papieskie pielgrzymki w PRL*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2019.
- Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. W. Kozłowski, Warszawa 2014.
- Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013.
- Pomorski J., *Przedmiot metodologii historii, jej zakres i struktura [w:] Wprowadzenie do metodologii historii*, red. nauk. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Ruszar J.M., *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, Warszawa 2017.
- Wrona J., *Praktyki religijne w warunkach PRL [w:] Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin–Warszawa 2019.

NETOGRAFIA

- <https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp1/dokumenty/zagadnienia/lwp-wobec-pielgrzymki/69631,LWP-wobec-pielgrzymki-papieskiej-z-1979-r.html>, dostęp 15 V 2023 r.
- <https://drugapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp3/dokumenty/zagadnienia/92748,LWP-WOBEC-PIELGRZYMKI.html>, dostęp 15 V 2023 r.
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/artukul/929782,prymas-jozef-glemp-czulem-ze-mam-powolanie>, dostęp 15 V 2023 r.

Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego – odpowiedzi na pytania związane z problematyką stosunków państwo–Kościół, przygotowujące LWP do drugiej wizyty papieża w Polsce w dniach 16–23 czerwca 1983 roku

Artykuł zawiera edycję tekstu stworzonego w Głównym Zarządzie Politycznym Sił Zbrojnych komunistycznej Polski, przeznaczanego do „pracy” oficerów politycznych „ludowego” Wojska Polskiego z żołnierzami. Dokument, powstały przed wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce, zawiera postulowane przez władze w Warszawie poglądy na temat Watykanu i jego stosunków z Polską, pobożności Polaków oraz rzekomo pojednawczego stosunku prymasa Józefa Glempa do władz komunistycznych. Opublikowany tekst ukazuje metody kształtowania pożądaných poglądów politycznych żołnierzy w trudnych dla władz latach osiemdziesiątych XX w.

SŁOWA KLUCZOWE

PRL, Siły Zbrojne PRL, Ludowe Wojsko Polskie, Kościół katolicki, Jan Paweł II

The Main Political Board of the Polish Armed Forces – Answers to Questions Related to the Problem of Church-State Relations when Preparing the Polish People’s Army for the Pope’s Second Visit to Poland on 16–23 June 1983

This article contains an edition of a text written by the Main Political Board of the armed forces of communist Poland, intended for use by the political officers of the Polish “People’s” Army in their contact with soldiers. The document, created prior to Pope John Paul II’s visit to Poland, contains the opinions expressed by the authorities in Warsaw about the Vatican and its relations with Poland, the piety of Poles and the allegedly conciliatory attitude of Primate Józef Glemp towards the communist authorities. The published text reveals the methods used to shape the desired political views of soldiers during the difficult period for the authorities that was the 1980s.

KEYWORDS

Polish People’s Republic, Armed Forces of the Polish People’s Republic, Polish People’s Army, Catholic Church, John Paul II

PAWEŁ ORŁOWSKI – absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach; na tej samej uczelni (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny) uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Pracownik Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Zainteresowania koncentruje na badaniu dziejów PZPR, funkcjonowaniu Ludowego Wojska Polskiego oraz życiu codziennym oficerów i żołnierzy w okresie 1944–1989.

PAWEŁ ORŁOWSKI – PhD (history – Siedlce University of Natural Sciences and Humanities), graduate of the same university (then known as the University of Podlasie). Employee of the Polish Air Force University in Dęblin. His interests focus on researching the history of the Polish United Workers' Party, the functioning of the Polish People's Army and on the everyday life of officers and soldiers in the 1944–1989 period.